PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 28 grudnia 1931 r. Nr. 295

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

PAKTY O NIEAGRESJI Z ZSRR. FRANCJI I ZACHODNICH SĄSIADÓW SOWIETÓW.

New York Times 27.XII w korespondencji z Moskwy, omawiającej rokowania w sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, pisze m. inn.: Sowiety uważają pakt ten za pseudopokojowy gest i nie wierzą, by Polska istotnie zamierzała pakt ten podpisać. Sowiety również sądzą, że pakty o nieagresji mają bezpośrednią wartość propagandową dla Polski, szczególnie wobec zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej. Sowiety ponadto są zdania, że min. Zaleski podczas wizyty w Londynie odpowiedział na angielskie uwagi co do zaborczości Polski, powołując się na układy z Sowietami.

Korespondent „Times'a" twierdzi, że sceptycyzm Sowietów wynika i stąd jeszcze, że Sowiety zgoła nie pragną popierać polskich ambicyj stania się leaderami państw bałtyckich lub Bałkanów; pozatem Sowiety nie chcą ułatwić francusko - polskich manewrów, wymierzonych przeciwko Niemcom. Takie zapatrywania Moskwy są krańcowo sprzeczne z informacjami udzielonemi Duranty'emu w dobrze poinformowanych kołach podczas jego pobytu w Warszawie.

Prasa francuska z 23.XII omawia w d. c. sprawę układu francusko - sowieckiego.

L'Humanité dopatruje się w krytyce tego paktu rozpoczęcia kampanji przeciwko Sowietom ze strony „imperjalistów francuskich".

Dzienniki prawicowe dowodzą niewłaściwości prowadzenia rokowań z rządem sowieckim, podkreślając, że Moskwa nie ukrywa nigdy, że wszelkie umowy i dane przyrzeczenia nie przedstawiają dla komunizmu żadnej wartości. Takie jest stanowisko bolszewików zarówno wobec zobowiązań, zaciągniętych przez rząd carski, jak i przez rząd sowiecki. Ponadto Sowiety przerzuciły swą złowrogą propagandę do krajów, którym przysięgły, że zachowają zupełną neutralność. Francja i Anglja doświadczyły już tego na sobie. Czyż potrzeba jeszcze więcej dowodów złej woli Sowietów?

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka z 27.XII zamieszcza streszczenie memorjału, wystosowanego do Rządu Rzeszy przez Związki ojczyźniane wschodnich i zachodnich Prusaków; memorjał domaga się, ażeby delegacja niemiecka na konferencję rozbrojeniową wystąpiła z żądaniem niezwłocznego zredukowania przez Polskę obecnego stanu sił zbrojnych do stanu rozbrojenia Niemiec. W razie odrzucenia tego żądania — podkreśla memorjał — Niemcy domagać się będą przyznania im prawa podwyższenia zbrojeń do stanu, który uznają za „konieczny w interesie zabezpieczenia granic niemieckich". Memorjał powołuje się na rzekome niebezpieczeństwo, mające zagrażać Prusom Wschodnim ze strony Polski.

Prasa królewiecka 27.XII, wyraża wielkie zaniepokojenie z powodu artykułu Möniusa, umieszczonego dn. 12.XII. b. r. w monachijskiej „Allgemeine Rundschau"; w artykule tym Mönius proponował rozwiązanie sprawy „korytarza" na tej zasadzie, że Polska odda Niemcom, „korytarz", wzamian za co otrzymałaby Deltę Wiślaną wraz z Gdynią, oraz północno-wschodnią część Prus Wschodnich.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 23.XII notując pogłoskę o zamierzonem wprowadzeniu przez rząd polski zakazu na przywóz szeregu towarów oraz o podwyższeniu stawek celnych, zaznacza, że zarządzenia te wywrą bardzo ujemny wpływ na handel gdański, znajdujący się i bez tego w obecnej chwili w ciężkich warunkach.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Trybuna Radziecka 23.XII zamieszcza szereg notatek o rzekomym wzroście ruchu rewolucyjnego w Polsce. Zdaniem pisma, robotnicy nie wierzą w skuteczność środków, zastosowanych przez rząd polski celem zlikwidowania kryzysu gospodarczego, i szukają wyjścia z ciężkiej sytuacji przy pomocy rewolucji. któraby oddała władzę w Polsce proletarjatowi.

Der Mittag 17.XII, (Düsseldorf) omawia walkę rządu polskiego z komunizmem. Dziennik donosi o licznych aresztowaniach w Polsce i podkreśla, że w Polsce walka z komunizmem jest planowo przeprowadzaną, mimo, że wywołała ona w Rosji Sowieckiej wielkie oburzenie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 25.XII ogłaszają komunikat Tassa w sprawie rzekomego zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie. 22 grudnia urzędnik komisarjatu komunikacji, którego nazwisko komunikat oznacza literą G., zwrócił się do kolegjum G. P. U. z oświadczeniem następującem: W przeciągu przeszło 3 lat utrzymywał on znajomość z członkiem jednej z misyj dyplomatycznych w Moskwie, przyczem znajomość ta powstała na tle wspólnego zainteresowania przedmiotami starożytnemi. Stopniowo członek misji dyplomatycznej zaczął uzyskiwać od G. wiadomości, dotyczące stanu kolei żelaznych w ZSRR oraz o budowie nowych linij kolejowych. Od początku grudnia członek misji dyplomatycznej prowadził rozmowy wyłącznie o wydarzeniach w Mandżurji. Podczas jednej z takich rozmów członek misji dyplomatycznej oświadczył, że o ileby w Moskwie dokonano zamachu na ambasadora japońskiego, to wywołałoby to wojnę pomiędzy Japonją i ZSRR. Ponieważ urzędnik sowiecki G. nie zareagował na to oświadczenie, członek misji dyplomatycznej kilkakrotnie ponawiał tego rodzaju rozmowy a następnie otwarcie przekonywał G., iż zamach na ambasadora japońskiego byłby wielkiem dziełem i że G. powinien wziąć na siebie wykonanie tego zamachu. W następnych rozmowach członek misji dyplomatycznej podkreślał, że zamach powinien mieć charakter demonstracyjny i że wystarczy wystrzelić dwie kule z zardzewiałego naganu w szybę samochodu ambasadora japońskiego. Obywatel sowiecki G. zeznał, że zrozumiał w jak okropnej roli prowokatora wojny chce go wykorzystać wyżej wspomniany dyplomata i wskutek tego złożył zeznania w G. P. U., wyrażając całkowitą skruchę. Po sprawdzeniu niektórych danych, zawartych w zeznaniach G., komisarjat spraw zagranicznych zwrócił się do szefa misji z żądaniem natychmiastowego opuszczenia przez danego dyplomatę terytorjum ZSRR.

Izwiestja 26.XII w koresp. z Bejpinu twierdzą, że rząd nankiński otrzymał depeszę od wojskowego gubernatora Cinczao, Jun - Czena o krytycznem położeniu Cinczao. Depesza podkreśla, że stacja kolejowa Sinmin została zajęta przez wojska japońskie. Rząd nankiński nie wydał żadnych zarządzeń, oczekując decyzji Rady Ligi Narodów. W d. c. depesza pisze o tem, że oddziały japońskie stoczyły walkę wzdłuż kolei Goubandzy - Inkou i zajęły Fakumyn. W okolicach tego miasta oddziały japońskie odparły atak nieregularnego oddziału chińskiego, przyczem 100 żołnierzy chińskich zostało zabitych. W Charbinie przedstawiciele sztabu japońskiego wywarli nacisk na gubernatora chińskiego, aby zawiesił wydanie pisma „Gocysebao", które było organem nacjonalistycznej inteligencji chińskiej.

Izwiestja 24.XII zamieszczają komunikat ag. „Tassa", dementujący wiadomość, podaną przez prasę angielską, japońską i chińską, a zamierzonej jakoby przez Sowiety sprzedaży Japonji południowego odcinka kolei wschodnio - chińskiej. Komunikat stwierdza, że zarząd tej kolei, jak również rząd sowiecki nie czynił żadnych kroków w tym kierunku i nie ma zamiaru odstąpienia odcinka południowego na rzecz Japonji. Komunikat zaprzecza również wiadomościom, wg. których Japończycy zakupili większą ilość akcyj kolei wschodnio - chińskiej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 22.XII, w koresp. z Londynu, przytaczając pogłoskę o zamierzonem przez Anglję wstrzymaniu zbrojeń morskich do czasu zakończenia konferencji rozbrojeniowej, wylicza korzyści, jakie Anglja może w ten sposób osiągnąć, a — w pierwszym rzędzie — korzystny oddźwięk w Stanach Zjednoczonych A. P., które mogą — zdaniem koresp. — odpowiedzieć również wstrzymaniem zbrojeń na morzu. „Anglja — pisze w d. c. koresp. — niczem obecnie nie ryzykuje, a to dlatego, że konferencja albo doprowadzi do ograniczenia zbrojeń także w innych mocarstwach, albo nawet gdy zakończy się niepowodzeniem, to i wówczas Anglja będzie miała dosyć czasu na opracowanie programu zbrojeń bardziej odpowiadającego jej potrzebom".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa królewiecka z 21.XII w d. c. zajmuje się uchwałą pruskiej izby rolniczej, skierowaną przeciwko Hindenburgowi. Prezydjum Izby uchwaliło postawić powyższą sprawę jeszcze raz na porządku dziennym przyszłego walnego zgromadzenia Izby, wychodząc z założenia, że przy uchwalaniu wniosku nie zostały dochowane pewne formalności, wobec czego wniosek musi być jeszcze raz uchwalony. Wycofując się na całej linji z poprzednio zajmowanego stanowiska, prezydjum Izby twierdzi obecnie, że „jest dalekie od wszelkiej myśli żądania ustąpienia Hindenburga, gdyż byłoby to wielkiem nieszczęściem dla Niemiec, a zwłaszcza dla Prus Wschodnich".

National - Zeitung 16.XII, (Essen) donosi, że zaraz po zakończeniu „Weihnachtsfriede" hitlerowcy zamierzają rozpocząć ożywioną akcję, skierowaną przeciw rządowi i komunistom. Dziennik informuje, że na początek stycznia projektowane są 3 wykłady Goebbelsa, Rosenberga i przywódcy szwedzkich narodowych socjalistów Furogarda. „Wszystkie te wykłady — zaznacza ironicznie „National Ztg." — będą bardzo legalne".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23.XII w art. wst. usiłuje dowieść, że istnienie na Litwie stronnictw: ch.-demokratycznego, ludowego i socjaldemokratycznego — nie ma najmniejszych podstaw, a to z powodu niedostosowania się tych stronnictw do warunków wewnętrznych państwa. Dziennik wyraża zadowolenie z powodu objęcia przed pięciu laty rządów na Litwie przez narodowców, i podkreśla, że tylko ci ostatni mogą skierować życie polityczne kraju na właściwe tory.

Lietuvos Žinios 22.XII informuje „na podstawie źródeł miaradajnych", że — w związku z ponownym wyborem Smetony na prezydenta państwa — żadne zmiany w gabinecie litewskim w najbliższej przyszłości nie są przewidziane.

W d. c. dziennik pisze o wzmożeniu działalności politycznej przez opozycyjne stronnictwa: „Gospodarcze" i „Federację Pracy"; wymienione stronnictwa — jak wiadomo — wykazywały dotyczczas prawie całkowity zastój.

Lietuvos Aidas 23.XII informuje, że ostatnio przestał wychodzić jedyny na Litwie dziennik rosyjski „Nasze Echo".

Prasa litewska 22.XII informuje o uroczystem pogrzebaniu w bazylice kowieńskiej zwłok b. nuncjusza papieskiego na Litwie, msgr. Faidutti'ego.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu